

## **Punkta Mt 24, 42-51**

*Jezus powiedział do swoich uczniów: "Czuwajcie, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumieście: Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy złodziej ma przyjść, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby się włamać do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.*

*Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby na czas rozdawał jej żywność? Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. Zaprawdę powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem.*

*Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie w duszy: «Mój pan się ociąga», i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. Każę go ćwiartować i z obłudnikami wyznaczy mu miejsce. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów".*

**Modlitwa przygotowawcza:** Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały jego Boskiego Majestatu.

**Wprowadzenie I (Wyobrażenie miejsca):** Ustalenie miejsca jakby się je widziało. Proszę zobaczyć oczyma wyobraźni, całą tę scenę. Dajmy sobie czas na zaangażowanie zmysłów i w miarę możliwości zaangażujmy ich jak najwięcej.

**Wprowadzenie II:** Prosić Boga, naszego Pana, o to, czego chcę i czego pragnę. Prośmy o siłę i cierpliwość do czekania.

### **1. KOLEJNA ZACHĘTA DO TEGO ABY CZEKAĆ.**

To już któryś tekst, który zachęca do wytrwałego czekania. Coś w tym musi być, że ciągle jesteśmy do tego zachęcani. Może warto się przyjrzeć w ogóle czekaniu. Bo przecież część naszego życia stanowi czekanie. Czekamy na różne rzeczy, na wakacje, na urlop, na spotkanie, na podwyżkę i na milion jeszcze innych spraw. No właśnie na co dzisiaj tak naprawdę czekam? Czy to coś ważnego czy raczej jakaś bzdurka? Czy to na co czekam jest tego warte?

### **2. KAŻDY Z NAS JEST OCZEKIWANY.**

Chyba lubimy, przynajmniej ja bardzo, jak jesteśmy oczekiwani. Kiedy gdzieś jedziemy albo wracamy i ktoś na nas czeka. Bardzo miłe doświadczenie. Może na tej medytacji warto popatrzeć tak na Pana Boga, jako tego, który mnie wyczekuje. Jak wrócimy do domu Ojca zadowoleni, spełnieni i pełni wrażeń. Usiądziemy z Nim przy stole i wszystko Mu opowiemy. A o dzisiejszym dniu, o ostatnim tygodniu, miesiącu, roku co Mu powiem?

### **3. CZEKANIE MOŻE WYPROWADZIĆ NA MANOWCE.**

Bywa też tak, że czekając zapominamy o tym na co czekamy. Otaczająca nas rzeczywistość jest tak bogata i interesująca, że zapominamy, np. o spotkaniu. Co najczęściej odciąga mnie od celu mojego czekania? Co jest dla mnie na tyle atrakcyjne, że zapominam o Bożym świecie, że zapominam o Bogu w moim życiu?

## **Rozmowa końcowa i Ojcze nasz**